

Ćwiczone głoski utrwalamy w wierszykach:

„Szpak”

Szedł po drodze szpak do szkoły się uczyć,
i tak sobie śpiewał:

szpu- szpu, szpa- szpa,

szpo- szpo, szpe- szpe,

szpi- szpi...

Taki śmieszny szpak, co uczyć się chciał.

„Sa jak sałata”

Sa sa sa, se se se

pani powtarza wciąż:

sa sałata, se sekunda, sy syrena, so sobota, su sukienka,

dalej słyszę znów:

asa klasa, ese wesel, ysy łusy, oso boso, usy kusy,

a na koniec jeszcze raz:

as bas, es stres, ys zgryz, os włos, us i mróz,

„Smok w sklepie”

Smok do sklepu był wysłany po dwie miski, ser, banany.

W sklepie spotkał dwa jagnięta, o sprawunkach nie pamiętał.

Mama smoka posmutniała, tak sprawunki skwitowała:

Nie ma sera, nie ma misy. Oto notes. W nim rób spisy